

## Rycerstwa Niepokalanej

Materiały formacyjno-informacyjne. Do użytku wewnętrznego Stowarzyszenia „Rycerstwo Niepokalanej” w Polsce. Wydaje Zarząd Narodowy. Niepokalanów Lasek, ul. Teresińska 32, 96-515 Teresin. Tel./fax 046.861.38.59, e-mail: lasek@franciszkanie.pl.

W numerze: O. Ryszard M. Żuber: Rycerstwo Niepokalanej drogą świętości.  
1. Wprowadzenie (1); 2. Powszechne powołanie do świętości (3); 3. Jezus Chrystus i Niepokalana wzorem świętości (4); 4. Rycerstwo Niepokalanej jako Maryjna droga świętości (6); 5. Centralne miejsce Chrystusa w życiu MI (7); 6. Wszechpośrednictwo macierzyńskie Niepokalanej (8); 7. Indywidualna i wspólnotowa droga do świętości w MI (9); 8. Bez zakończenia (11).

### Rycerstwo Niepokalanej drogą świętości

#### 1. Wprowadzenie

Pojęcie świętości ma swoją długą i bogatą historię. Od samego początku ludzie mieli właściwe ze swoją godnością poczucie bycia doskonałym, uczciwym, czystym, dobrym i oddającym cześć Bogu. Często brak konkretnych wskazówek powodował pewnego rodzaju samodoskonalenie się jednostek oraz gromadzenie się przy uznanym autorytecie, filozofie, mędrce, nauczycielu czy tak zwanym mistrzu, którego słuchano i naśladowano. Jak wiemy z Ewangelii, uczniowie kurczowo trzymali się Pana Jezusa i o wszystko Go pytali, nie uzurpując sobie prawa do wydawania opinii i nauczania bez Jego wyraźnej zgody, co zresztą nastąpiło dopiero po długim przygotowaniu i zesłaniu Ducha Świętego.

Taka sytuacja panowała od najdawniejszych czasów, aż do średniowiecza, w którym w oparciu o osiągnięcia filozofii i teologii (zwłaszcza św. Tomasza z Akwinu) oraz przez nauczanie licznie powstałych zakonów mniszych, doskonalenie stało się możliwe bez bezpośredniego kontaktu z mistrzem. Ogromny wpływ na możliwości indywidualnego dążenia do świętości wywarło piśmiennictwo i czytelnictwo, zastępujące szkoły życia w oparciu o przykład i nauczanie licznych mistrzów.

Świętość ma swoje źródło w Bogu, który jest trzykrotnie święty: „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów” – śpiewa Kościół. Także Pan Bóg jest wzorem i dawcą świętości. Ta Boża świętość w różnym stopniu udziela się i jest przekazywana (niejako odcisnięta, wpisana) wszystkim stworzeniom, począwszy od aniołów poprzez ludzi i wszelkie stworzenie. Zatem doskonałość się w świętości jest dla stworzenia drogą normalną w jego właściwym rozwoju i poniekąd warunkiem osiągnięcia celu, jaki wyznaczył mu Święty Stwórca.

Spośród stworzeń do osiągnięcia najwyższej świętości został powołany człowiek: najdoskonalszy obraz Boga i Jego chluba. To wezwanie wpisane jest w każdą duszę ludzką, której przeznaczeniem jest przebywanie z Bogiem. Dlatego też Bóg od samego początku przypomina człowiekowi jego powołanie do świętości i się o nią upomina. Nie mogąc otrzymać właściwej odpowiedzi, Pan Bóg wybiera naród Izraela, aby on był święty wśród innych i uświęcał inne narody. Historia Izraela pokazuje, jakie zmagania czekają każdego wezwanego i wybranego przez Boga do świętości. Z drugiej jednak strony to wybranie i niezwykła troska Pana Boga o świętość narodu wybranego, przyczyniła się do bardzo wyraźnego określenia warunków świętości i doskonałości człowieka. Zostały one ujęte w przykazania, rady i pouczenia proroków w różnych sytuacjach dziejowych Izraela. Należy nadmienić, że pierwszym warunkiem świętości jest życie bez grzechu, w posłuszeństwie Bogu, a miarą jej jest bliskość Boga, upodobanie sobie przez Boga.

Stary Testament zna wielu ludzi bliskich Panu Bogu. W pierwszej kolejności należą do nich patriarchowie Abraham, Izaak, Jakub i Józef, potem prorocy i przywódcy z Mojżeszem i Samuelem na czele. Bóg sam niejako zatroszczył się o ich świętość w wyjątkowy sposób, nie tak jak o pozostałych członków narodu wybranego, którzy z trudem trwali w wierze i wierności Prawu.

Wyrazem troski o świętość Izraela było Prawo. Dane przez Boga miało spełniać rolę nauczyciela, pedagoga, aż do czasu przyjścia zapowiadanego Mesjasza. Niestety, kolejne ludzkie ingerencje w treść Prawa i jego przewrotne niekiedy interpretacje, nakładały ciężary nie do uniesienia, co zarzucał Pan Jezus faryzeuszom i uczonym w Piśmie, stając tym samym w obronie Prawa oraz wiernych i pobożnych Izraelitów.

Świętość, która na kartach Pisma Świętego jawi się jako upodobnienie do Boga, bliska z Nim relacja, ufność, wierność, posłuszeństwo Jego woli, przebywanie w Jego obecności oraz właściwy stosunek do ludzi, ostatecznie nabiera kształtu i wyrazu MIŁOŚCI, którą objawił Jezus Chrystus, umiłowany Syn Ojca. Świętość więc, to największa miłość Boga i człowieka, to całkowite poświęcenie się Bogu, całkowite zjednoczenie poprzez wolę. Takie określenie świętości, obecne w Nowym Testamencie i w przykładzie Chrystusa, staje się powołaniem chrześcijan, a poprzez misję chrześcijan – każdego człowieka.

## **2. Powszechne powołanie do świętości**

W kontekście powyższych rozważań jasne staje się powszechne powołanie do świętości. Obejmuje ono każdego człowieka, zwłaszcza chrześcijan i żydów, którzy w wyraźny sposób są do tego wybrani i pouczeni światłem prawdziwego Boga. „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” – jak refren powtarza się to wezwanie na kartach ich Pisma.

Wołanie o świętość powtarzał Jezus, ukazując ją na sobie, a także, w sposób pośredni, na przykładzie swojej Niepokalanej Matki (np. błogosławieństwa opisują cnoty Maryi). Świętość była poniekąd nieustannym przesłaniem głoszonej przez Jezusa Ewangelii, wzywającej w pierwszej kolejności do nawrócenia serc przez pokutę. To podstawowe wezwanie Chrystusa dotyczyło nie tylko Izraelitów, lecz wszystkich ludzi (np. Samarytanka, Syrofenicjanka dostępująca uzdrowienia córki, Jair – poganin itp., nie wykluczając rzymianina Piłata). Cuda Jezusa, Jego nauka i przykład własnego życia pociągały Apostołów, którzy wyczuwali niezwykłość Mistrza z Nazaretu. Byli świadkami bezsilności prześladowców Chrystusa, którzy nie znajdowali w Nim żadnej skazy, żadnego złego czynu. Aby Mu to wmówić potrzebowali kłamstwa i fałszywych świadków.

Od samego początku Jezus gromadzący wokół siebie uczniów zapowiadał im Ducha Świętego, Parakleta, Uświęciciela, który sprawi obecność Boga w ludzkich sercach. Ta obecność Ducha decyduje o świętości człowieka i poniekąd jest miarą tej świętości. Zadaniem ziemskiej misji Jezusa było otwarcie uczniów na działanie Ducha Świętego, na przygotowanie ich do tego poprzez nawrócenie i przekonanie o Bożej mocy. Apostołowie podjęli tę misję tuż po zesłaniu Ducha Świętego, który, podobnie jak Jezu-

sowi, towarzyszył w głoszeniu Ewangelii. Od samego też początku zwracano uwagę na świętość jako warunek przynależności do Kościoła do tego stopnia i tak odważnie, że św. Paweł i pierwsi chrześcijanie określali się synonimem „święci” występującym w licznych miejscach Nowego Testamentu, zwłaszcza w listach apostoelskich.

Pierwotna gorliwość bezpośrednich świadków ziemskiego życia Chrystusa, przeniosła się na dalsze wieki poprzez świętość Ojców Kościoła oraz osoby oddane wyłącznie modlitwie i medytacji. Wieki średnie, czasy św. Franciszka, św. Tomasza, św. Antoniego, św. Bonawentury, św. Alberta Wielkiego i wielu innych świętych w znacznym stopniu utwierdzały i rozkrzewiały dążenie do świętości jako powołanie każdego człowieka. Zaznaczmy, iż były to czasy o bardzo niskim poziomie moralnym całych narodów i władców żądnych krwi. W tych i dalszych wiekach coraz bardziej okazywała się potrzebna świętość, aby umacniać Kościół czy przeprowadzać reformy życia religijnego i moralnego (św. Teresa Wielka, św. Jan od Krzyża, św. Ignacy Loyola, św. Alfons Liguori, św. Ludwik de Montfort, św. Jan Bosco, św. Wincenty Pallotti, św. Kamil). Nic dziwnego, że po latach św. Maksymilian zauważył, iż to nie geniusze ulepszają świat, tylko święci.

Rola i znaczenie ludzi świętych nie zmalała w XX wieku. Jak stwierdził Jan Paweł II, ostatni wiek wydał więcej świętych, zwłaszcza męczenników, niż wszystkie pozostałe razem wzięte. Dodajmy, że ma w tym udział także Rycerstwo oraz sam Jan Paweł II – papież Niepokalanej. A lista świętych XX wieku wciąż jest otwarta, jak księga Boża.

### **3. Jezus Chrystus i Niepokalana wzorem świętości**

Chrześcijanie, tak jak Apostołowie, od samego początku są zafascynowani przykładem swego Mistrza z Nazaretu. Widzimy to choćby w powoływaniu uczniów, którzy pozostawiali swoich najbliższych i cały doczesny dobytek i bez jakichkolwiek wątpliwości poszli za Chrystusem, który nie miał gdzie głowy skłonić. Od Zbawiciela promieniowała jakaś niezwykła moc, która towarzyszyła także Jego słowom. Cała postawa życiowa Chrystusa stała się więc wzorem dla Jego uczniów i miarą doskonałości chrześcijańskiej. „Chrystus Pan, przyszedłszy na świat, wskazał ludzkości przy-

kładem i słowem drogę do prawdziwej świętości” – pisał św. Maksymilian, późniejszy naśladowca Zbawcy.

Nic dziwnego, że poprzez wieki wiele dusz rzuciło się, by naśladować Jezusa w ubóstwie, czystości i posłuszeństwie Ojcu jako zasadnicze rysy swego Pana i Jego ewangeliczne rady. Wymagało to olbrzymiego wysiłku ludzkiego, umartwień, trwania na modlitwie, poświęcenia się realizacji Bożej woli według powołania, które wyznacza Duch Święty w Kościele. Bóg bowiem nikomu nie skąpi łaski świętości, lecz zsyła ją wszystkim, także nieochrzczonym. Świętość pozostaje więc w rękach człowieka, który albo się na nią decyduje, albo nie, pragnie jej, albo wybiera drogę antyświętości, czyli grzechu.

Naśladowanie Chrystusa, Boga, choć jest jak najbardziej wskazane, nie jest możliwe bez pomocy innych świętych, którzy niejako przetarli szlaki świętości i doskonałości, którzy są blisko swego Pana i znają Go lepiej od nas. Ponadto święci bardzo pragną, by ich szeregi się pomnażały i dopomagają każdemu, kto wzywa ich pomocy, gdyż zależy im na jak największej chwale Bożej. I tutaj bezwzględnie pierwsze i zasadnicze miejsce zajmuje Matka Chrystusa, Niepokalana. Nie tylko dlatego, że jak nikt inny zna Zbawiciela, darzy Go miłością, ale także ze względu na swoją osobistą świętość od poczęcia. Prawda ta, dotycząca świętości Niepokalanej, musiała torować sobie drogę do świadomości chrześcijan przez wieki, choć już Ojcowie Kościoła zauważali Jej niezwykłą świętość, dla określenia której nie znajdowali słów. To może dlatego św. Maksymilian wypowiadał się o Niepokalanej jakoby wcielaniu Ducha Świętego i dopełnieniu Trójcy Świętej, o którym mówił papież bł. Pius IX – autor bulli *Innefabilis Deus* definiującej i ogłaszającej dogmat o Niepokalnym Poczęciu NMP.

Maryja, będąc tylko człowiekiem, jest podobna do nas w naturze i całej kondycji ludzkiej w pierwotnym Bożym zamiarze. Chociaż niepokalane poczęcie Maryi przewyższa nas pełnią łask, świętości Bożej, to potwierdza ono darmowy i niczym nie zasłużony dar łaski, której Bóg nikomu nie skąpi. Tak więc świętość, i to ta największa, jest w zasięgu każdego człowieka, nie ze względu na jego ludzkie możliwości, ale na gwarantowaną przez Boga pomoc. Maryja jest tu nie tylko wzorem, ale też niezwykłym współpracownikiem na polu świętości każdego człowieka jako jego Matka. W licznych objawieniach potwierdzała tę prawdę, domagając się poprawy i świętości życia swoich dzieci.

Św. Maksymilian nie wyobrażał sobie drogi świętości bez Maryi. Uważał Ją, zgodnie z nauką Kościoła, za Szafarkę wszelkich łask – także łaski świętości. Jest więc Niepokalana, jako nasza Wszechpośredniczka łask i Oblubienica Ducha Świętego – zdaniem o. Kolbego – niezbędnym Pośrednikiem w świętości ludzi i zarazem najkrótszą oraz najbezpieczniejszą drogą do jej osiągnięcia. Dla niego nie ma wątpliwości, że jest to wola Boża, ukazana przez Chrystusa i potwierdzona przez Niego na krzyżu. Dlatego nauczanie i przykład o. Kolbego pozostawiony następnym pokoleniom kieruje nas ku Niepokalanej i Jej całkowitemu zawierzeniu, które jest szczytową formą zbliżenia się do Maryi. A więc Rycerstwo najskuteczniej podejmuje to maksymilianowskie wyzwanie potwierdzone przez Kościół.

#### **4. Rycerstwo Niepokalanej jako Maryjna droga świętości**

Powstałe 90 lat temu MI wyrosło z troski o uratowanie i zbawienie dusz biednych masonów i innych prześladowców Kościoła, którzy stali się narzędziami i sługami (niewolnikami) szatana. Choć ten fakt głęboko poruszył o. Kolbego i ostatecznie zdecydował o szybkim działaniu Polaka w kierunku zorganizowania i przeciwstawienia ogromnej i potężnej wspólnoty skupionej wokół Niepokalanej, to jednak w ostatecznym rozrachunku Założycielowi chodziło o jak największą chwałę Bożą, o zbawienie i uświęcenie wszystkich przez Niepokalaną i to zarówno grzesznych, jak wiernych Bogu ludziom. O. Maksymilian pragnął uświęcić cały świat, każdą duszę, którą odkupił Chrystus i przeznaczył do życia wiecznego z Bogiem.

Cel MI, zadania i jej rola wymaga w pierwszej kolejności odpowiedniej predyspozycji moralnej i religijnej samych rycerzy Niepokalanej. Widząc determinację i całkowite podporządkowanie się masonów szatanowi, pragnął tego dla rycerzy, aby z determinacją i bezgranicznie oddali się Niepokalanej. Taki jednak akt wymaga od kandydata szczególnego daru łaski i utrzymywania jej przez całe życie. Inaczej mówiąc każdy rycerz Niepokalanej musi podjąć trud pracy nad sobą, doskonalenia, zwłaszcza moralnego, aby był coraz doskonalszym narzędziem w rękach Maryi. Poniekąd dążenie do świętości jest programem codziennego życia członka MI, a samo Rycerstwo środowiskiem i wspólnotą prowadzoną przez Maryję drogą świętości. Skuteczność i sens zawierzenia Matce Chrystusa Odkupiciela

zależy bowiem od osobistej świętości i wysiłku każdego członka. Już Akt poświęcenia wskazuje na to jednoznacznie i tego się domaga: „abym... stał się użytecznym narzędziem”.

Przypatrzmy się więc niektórym aspektom drogi świętości rycerza Niepokalanej realizowanej w MI.

## 5. Centralne miejsce Chrystusa w życiu MI

Źródłem wszelkiej świętości jest Bóg, który domaga się tego od nas. Chrystus, poprzez krzyż, zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego umożliwił nam nie tylko odzyskanie przyjaźni z Bogiem, ale usynowienie w Duchu Świętym. Proces ten nie zakończył się wraz z ostatnim Apostołem, lecz trwa w Kościele i poprzez posługę Kościoła. Dlatego podstawowym warunkiem na drodze świętości jest intensywne życie sakramentalne, w którym doświadczamy uświęcającej obecności Chrystusa i działania Ducha – Uświęciciela. Analizując 90-letnią historię i duchowość MI, trzeba przyznać, iż centralne miejsce tej wspólnoty zajmuje Chrystus. Sakrament Pojednania, upodabniający nas do Niepokalanej, i Komunia Święta, przeobrażająca nas w Chrystusa Syna Maryi, stanowią bogactwo i tajemnicę żywotności Rycerstwa Niepokalanej, osobistej świętości rycerzy i ich najważniejszy wyraz wierności Aktowi poświęcenia, którego celem jest budowanie Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego. Pierwszym środowiskiem tej budowli jesteśmy my sami. Jest to jednak środowisko podstawowe i zarazem najtrudniejsze.

„Odrodzeni jesteśmy w chrzcie świętym, bo on gładzi grzechy. Odradzamy się ustawicznie w Sakramencie Pokuty. Mamy się niejako ubóstwić i do tego mamy Najświętszy Sakrament. – Już nie tylko łaski, ale samego Dawcę łaski, który sprawia to ubóstwienie w takim stopniu, w jakim spotyka przygotowanie w duszy mojej” – nauczał o. Kolbe 70 lat temu w Niepokalanowie. Następnie, wyliczając metody i środki pracy nad sobą: „medytacje, modlitwy, Msza Święta, a przede wszystkim Komunia Święta i ustawiczne uciekanie się do Matki Najświętszej”, konkluduje: „Są to najobfitsze źródła [w sensie dróg – RŻ] łaski. I gdyby ktoś się tu zaniedbał, niezawodnie zacznie słabnąć i nie będzie robił żadnego postępu duchowego”.

Drugim warunkiem dążenia do świętości jest wierność Kościołowi świętemu. Nie można bowiem mówić o doskonałości, bez podporządkowania się Kościołowi świętemu, prowadzonemu przez Ducha Świętego. Nie ma też świętości poza Kościołem, którego Głową jest Chrystus i w którym jest pełnia łaski. Dobrze to rozumiał o. Kolbe, zostawiając w testamencie szczególną miłość i cześć do Kościoła. Podporządkowując się woli Kościoła o. Kolbe miał pewność, że zmierza właściwą drogą i jest poza zasięgiem piekielnych mocy. Nadanie MI statusu publicznego stowarzyszenia Kościoła katolickiego, potwierdza, że rycerze zawsze słuchali Kościoła i wiernie mu służyli. Posłuszeństwo pasterzom Kościoła ustanowionym i wybranym przez Chrystusa stanowi o sile i powadze Rycerstwa w walce ze złem i w dążeniu na szczyty heroizmu chrześcijańskiego.

## **6. Wszechpośrednictwo macierzyńskie Niepokalanej**

„Każdy ma wolną wolę – pisał o. Kolbe do braci w Zakonie – i Pan Bóg nikogo gwałtem do nieba nie wpędzi. Każdy musi sam sobie przyszłość przygotować”. Świadom tej oczywistej prawdy zajął się pracą nad sobą, zwłaszcza w początkach Rycerstwa Niepokalanej, które ograniczało się do MI = ja. Oczywiście, najpierw i przede wszystkim pozwalał się urabiać Niepokalanej. Właściwie wysiłek o. Maksymiliana i rycerzy powinien koncentrować się na tym, by pozwolić Niepokalanej kształtować w sobie Chrystusa, uświęcać się aż do granic możliwości Bożej łaski. To ważna zasada w MI, której nie zawsze jesteśmy świadomi. Maryja bowiem, której oddaliśmy się na własność, zabiega o naszą świętość z matczyną troską i zapobiegliwością.

Tę piękną prawdę odkrywał św. Maksymilian przed słuchaczami nawet w Auschwitz, stojąc w obliczu pewnej śmierci. Sam był pełen podziwu i wdzięczności wobec Matki dusz ludzkich, która z miłością Bożą śpieszy do każdego swojego dziecka. Oto co pisze o. Kolbe: „Niepokalana opuściła ziemię, ale Jej życie w duszach pogłębiało się i rozszerzało coraz więcej... Każda łaska przychodzi na duszę z rąk Pośredniczki wszelkich łask

i nie ma chwili, w której by coraz to nowe łaski nie spływały na każdą duszę: łaski oświecenia umysłu, wzmocnienia woli, zachęty do dobrego; łaski zwyczajne i nadzwyczajne; łaski dotyczące bezpośrednio życia doczesnego



i uświęcenia dusz. Dopiero na Sądzie Bożym i w niebie dowiemy się, jak ta czuła Matka nasza niebieska troszczyła się o każdego z nas od zarania, jak troszczy się o każdą duszę, swoje dzieci, by ukształtować na wzór Jezusa”.

Idea zdobycia świata i uświęcenia wszystkich ludzi, obecna w MI, a przede wszystkim w gorącym sercu Szaleńca Niepokalanej oparta była na niezwyklej ufności Bogu, który taką misję wyznaczył Matce Kościoła i Królowej ziemi. Z tego powodu Maryja w wyjątkowy sposób uczestniczy w zbawieniu, którego dokonał Jej Syn, i w uświęceniu, które prowadzi Jej Oblubieniec Duch Święty. Ta, po ludzku sądząc nierealna perspektywa, staje się realna i możliwa tylko w całkowitym oparciu się na mocy Niepokalanej i Jej wyjątkowym pośrednictwie. Ponieważ z woli Bożej jest Matką wszystkich ludzi (nie tylko żydów i chrześcijan), ma prawo ogarnąć i rzeczywiście ogarnia swoją mocą wszystkich ludzi, co potwierdza sam o. Kolbe udając się z natchnienia Niepokalanej do pogan z Azji.

Prawda o wyjątkowej misji Maryi w zbawianiu i uświęcaniu daje podstawy do wiary w sensowność celu MI i nadzieję na jego rychłe osiągnięcie. „Rycerz Niepokalanej wie, że w Niepokalanej i przez Niepokalaną najprędzej i najłatwiej stanie się Jezusowym, stanie się Bożym... Wie, że to jest jedyna droga do najłatwiejszej i najwznioślejszej świętości, do jak największej chwały Bożej. Miłość więc Boża nie pozwala mu zasypiać sprawy, ale pobudza go, by co dzień więcej zdobywał własne serce dla Niepokalanej, by Ona w nim i przez niego do innych też serc się dostała i tam zgotowała tron miłości dla swego Boskiego Syna” – tekst o. Kolbego opisujący działanie rycerza, a raczej działanie Niepokalanej przez rycerza, to klasyczne ujęcie tematu.

## **7. Indywidualna i wspólnotowa droga do świętości w MI**

Od samego początku problem świętości osób należących do MI był właściwie rozumiany i rozwiązany. Już pierwsi założyciele Rycerstwa starali się o swoją osobistą świętość, co potwierdzają liczne źródła i świadectwa ich życia. Brak zgody przełożonych (Kościola) na aktywne działanie grupki założycielskiej w pierwszym roku istnienia MI, a nawet publicznej rozmowy o niej, spowodowało, że o. Kolbe i współzałożyciele skoncentrowali się na pracy nad sobą. Można powiedzieć, że Niepokalana najpierw

utwierdzała swe panowanie w nich samych, a potem poprzez nich w innych duszach. Taka sytuacja winna stać się regułą w MI.

Statuty Generalne Rycerstwa i Dyrektorium Narodowe nakazują kandydatom do MI odpowiednie przygotowanie i zapoznanie się z ideami Stowarzyszenia. Głównym jednak motywem jest skierowanie ich wysiłku w celu osobistego przyjęcia Niepokalanej i Jej woli, poświęcenia się Jej jako narzędzia sprawne moralnie. Stąd potrzeba indywidualnej współpracy z Niepokalaną, by wprowadzić Ją we wszystkie zakamarki swego serca i otworzyć przed Nią wszystkie drzwi: dać Jej klucz do wszystkich kluczy. Wówczas dopiero możemy mówić o wstępnym etapie drogi do świętości. Wytycza ją program i zadania w MI, wśród których świętość własna i innych jawi się jako najważniejsze.

O. Kolbe ujmuje to w słynnych słowach opisujących ideał MI: „Niepokalana – oto nasz Ideał. I by życie w nas pogłębiało się z dnia na dzień, z godziny na godzinę, z chwili na chwilę, i to bez żadnych granic – oto nasz ideał. I aby to życie podobnie rozwijało się w każdej duszy, co jest i będzie kiedykolwiek – oto nasz drogi ideał”. Według dalszych słów Świętego z Niepokalanowa, cały program świętości i wysiłek z tym związany zawiera się w idei bycia rycerzem Niepokalanej. Warto przypomnieć tu istotę MI wyrażoną przez o. Kolbego 8 grudnia 1937 roku: „Przez Niepokalaną [dusza] stając się Jezusową i przez Niego stając się coraz doskonalej Ojca w niebie, dusza staje się coraz bardziej rycerzem Niepokalanej, coraz głębiej wnika w istotę Rycerstwa Niepokalanej”.

Ważną rolę w kształtowaniu osobistej świętości odgrywa wspólnota rycerska. Bardzo dobrze widać to na przykładzie Niepokalanowa, który został założony 80 lat temu jako wspólnota rycerzy całkowicie oddanych sprawie Niepokalanej (MI-3). Ludzie przeżywający swą wiarę pod sztandarem Maryi w szeregach MI, wzajemnie się umacniają i doskonalą poprzez ubogacenie miłością do Niepokalanej, którą każdy przeżywa indywidualnie. Bogactwo ducha i miłości do Maryi staje wspólnym dziedzictwem całego Rycerstwa. Wzajemne wsparcie i wspólna troska o ducha MI w codziennym życiu dopomaga w kroczeniu drogą świętości i ukazuje jej różnorodność. Prawdę tę potwierdził Kościół wyniesieniem na ołtarze czterech współpracowników św. Maksymiliana, którzy razem z nim tworzyli dzieło Niepokalanowa.

Istniejące koła i wspólnoty MI stwarzają szczególne możliwości wzrostu świętości poprzez wspólnotową modlitwę, zwłaszcza Eucharystię i różaniec, formację duchową w szkole Niepokalanej, apostołstwo wzorowane na Szaleńcu Maryi i wspólnie realizowane zadania w celu tworzenia dobra według ducha Ewangelii oraz zaangażowania w sprawy moralno-społeczne sprzyjające wzrostowi świętości w świecie.

## **8. Bez zakończenia**

Jan Paweł II biskup miejsca męczeńskiej śmierci o. Kolbego, a później papież dokonujący jego kanonizacji 25 lat temu, w dekreście ogłaszającym i uzasadniającym wyniesienie na ołtarze Założyciela MI, tak stwierdza: „Doskonała miłość, przez którą poświęcił się cały Panu i Jego służbie do końca dochowując wierności swemu powołaniu i gorejąc apostołskim zapalem, jak też jego ofiara z życia stanowią godny podziwu znak zwycięstwa wiary i miłości Chrystusa pokonującego zło istniejące w świecie, i zdają się potwierdzać słowa, jakie napisał: «Cały świat połączymy płomieniem miłości z Najświętszym Sercem Jezusa»”.

Przekonanie to Ojciec Święty potwierdził w Niepokalanowie, gdzie dziękował Bogu za niezwykły dar świętości ukazany w Polaku wiernie służącym swej Hetmance: „Natchnieniem całego życia była mu Niepokalana, którą zawierzył swoją miłość do Chrystusa i swoje pragnienie męczeństwa. W tajemnicy Niepokalanego Poczęcia odsłaniał się przed oczyma jego duszy ów przewspaniały, nadprzyrodzony świat łaski Bożej, ofiarowanej człowiekowi. Wiara i uczynki całego życia o. Maksymiliana wskazują na to, że swoją współpracę z Bożą łaską podejmował jako bojowanie pod znakiem Niepokalanego Poczęcia”.

Ten znak Maryi pozostaje dla nas drogą i drogowskazem dla każdego, kto chce być świętym. Ten znak wypisany jest na sercu każdego rycerza Niepokalanej, bo każdy z nich powołany jest do świętości. Przystąpienie do MI poświadcza to pragnienie, które podtrzymuje sama Niepokalana. Jej więc zawiermy całe nasze życie i wieczność, jak uczynił to św. Maksymilian oczekujący w niebie na świętych współrycerzy...

*RyM*

